

Sygn. akt IV CSK 455/20

POSTANOWIENIE

Dnia 27 lipca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Janiszewska

w sprawie z wniosku M. M. i M. O.
przy uczestnictwie S. M., A. M., E. M., L. M., R. M., T. M., J. O., E. P.
i Województwa [...]
o stwierdzenie zasiedzenia
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 27 lipca 2021 r.,
na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawczyń
od postanowienia Sądu Okręgowego w L.
z dnia 5 marca 2020 r., sygn. akt II Ca [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wnioskodawczynie M. M. i M. O. wniosły skargę kasacyjną od postanowienia Sądu Okręgowego w L., oddalającego apelację skarżących od postanowienia Sądu Rejonowego w sprawie z udziałem L. M. i innych o stwierdzenie zasiedzenia bliżej określonych nieruchomości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna to nadzwyczajny środek zaskarżenia o celu przede wszystkim publicznoprawnym. Celem tym jest zapewnienie jednolitości orzecnictwa oraz spójności i prawidłowości wykładni prawa. Realizacji powyższej funkcji służy uregulowana w art. 398⁹ § 1 i 2 k.p.c. instytucja przedsądu. Stosownie

do ww. przepisów Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Podejmowanie odrębnej decyzji w przedmiocie przyjęcia skargi do rozpoznania ma również na celu realizację zasady szybkości postępowania oraz pozwala zaakcentować wysoce sformalizowany charakter postępowania przed Sądem Najwyższym, o czym świadczą określone wymagania konstrukcyjne skargi kasacyjnej.

Jako pierwszą przyczynę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżące wskazały występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem orzecznictwa przywołanie tej przesłanki wymaga poprawnego zidentyfikowania problemu, w tym odniesienia go do konkretnych przepisów. Konieczne jest także przedstawienie argumentów prowadzących do rozbieżnych ocen danego zagadnienia (postanowienie Sądu Najwyższego z 10 maja 2001 r., II CZ 35/01). Podniesiony problem musi również charakteryzować się nowością; zagadnienie, które było już przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego, co do zasady traci ten walor (postanowienie Sądu Najwyższego z 19 marca 2012 r., II PK 294/11).

Istotność problemu prawnego wyraża się natomiast w tym, że ma on znaczenie precedensowe dla rozstrzygania podobnych spraw lub rozwoju jurysprudencji (postanowienie Sądu Najwyższego z 23 marca 2012 r., I CSK 496/11). Obowiązkiem wnoszącego skargę jest wywiedzenie i uzasadnienie występującego w sprawie problemu w sposób zbliżony do tego, jaki przewidziany jest przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z 18 lutego 2015 r., II CSK 428/14).

Tylko we wskazanych wyżej okolicznościach może być realizowana publicznoprawna funkcja skargi kasacyjnej. Jednocześnie przedstawiony Sądowi Najwyższemu problem musi mieć konkretny związek z rozstrzygnięciem danej sprawy, to jest z zarzutami skargi oraz podstawą prawną i faktyczną zaskarżonego

wyroku (postanowienie Sądu Najwyższego z 21 maja 2013 r., IV CSK 53/13). Przyjęcie skargi do rozpoznania ma bowiem na celu zarówno realizację interesu publicznego jak i ochronę praw prywatnych. Zagadnienie prawne powinno mieć więc taki wymiar problemowy, aby udzielona przez Sąd odpowiedź miała znaczenie dla rozstrzygnięcia o zasadności skargi kasacyjnej wniesionej w sprawie, w której zagadnienie zostało sformułowane, a jednocześnie - dzięki uniwersalnemu ujęciu - odpowiedź ta uzyskiwała walor aplikacyjny w rozstrzyganiu innych spraw.

Oznacza to, że do sformułowania zagadnienia prawnego konieczne jest wydobywanie z okoliczności faktycznych sprawy elementów charakterystycznych dla określonej grupy lub kategorii przypadków, a następnie generalizacja ich konstrukcyjnych elementów, które będą stanowiły podstawę analizy prawnej; dzięki temu odpowiedź na zagadnienie prawne, nie zatracając więzi z rozpoznawaną sprawą, może służyć ocenie problemów jurystycznych występujących w innych sprawach.

Zdaniem skarżących, w niniejszej sprawie konieczne jest rozstrzygnięcie, czy art. 209 k.c. może być stosowany także w stosunkach między współwłaścicielami; istota stanowiska wnioskodawczyń sprowadza się do wątpliwości, czy czynność jednego ze współwłaścicieli (tu: zawiązanie do próby ugodowej), dokonana przeciwko innemu współwłaścicielowi, może być uznana za czynność zachowawczą, wywierającą skutek względem niedziałających współwłaścicieli.

Wstępnie należy zauważyć, że kwestia stosowania art. 209 k.c. nie stanowiła w analizowanej sprawie podstawy rozstrzygnięcia. Sąd Okręgowy wyraźnie wskazał, że w jego ocenie w sprawie nie doszło do zasiedzenia, gdyż posiadanie poprzednika prawnego wnioskodawczyń nie miało charakteru samoistnego (s. 30 uzasadnienia), a ponadto błędnie określono osoby, na rzecz których miałyby nastąpić skutek zasiedzenia (s. 24). Dalsze rozważania, dotyczące przerwania biegu zasiedzenia przez jednego z pozostałych współwłaścicieli nieruchomości oraz wywołania tego skutku także w stosunku do pozostałych współwłaścicieli (s. 30-31), miały zatem charakter uboczny i służyły wyłącznie wzmocnieniu argumentacji Sądu drugiej instancji. Niewątpliwie zatem to nie kierunek wykładni art. 209 k.c. zdecydował o oddaleniu złożonego przez skarżące wniosku o stwierdzenie

zasiedzenia. Tym samym należy przyjąć, że zagadnienie prawne przedstawione w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie ma wystarczającego związku ze sprawą - rozważania w przedmiocie możliwości stosowania art. 209 k.c. miały bowiem charakter jedynie incydentalny.

Problem prawny sformułowany przez skarżącą nie stanowi również zagadnienia o charakterze istotnym. W orzecznictwie od dawna utrwalony jest pogląd, zgodnie z którym art. 209 k.c. może być stosowany także w stosunkach między współwłaścicielami (postanowienia Sądu Najwyższego: 25 czerwca 1971 r., III CRN 137/71 z 12 czerwca 1974 r., III CRN 83/74). Stanowisko to nie jest podawane w wątpliwość przez naukę prawa, a odosobnione zastrzeżenia formułowane są jedynie co do zakresu stosowalności wskazanego przepisu w tego rodzaju relacjach.

Przedstawiona przez skarżące argumentacja nie pozwala na stwierdzenie, że opisane zagadnienie, mimo jego wcześniejszego podejmowania w orzecznictwie, pozostaje rzeczywistym problemem prawnym. W przyjętej przez Sąd Okręgowy wykładni art. 209 k.c. nie sposób bowiem dopatrzeć się zagrożenia dla pojmowania współwłasności jako prawa niepodzielnego. Dążenie do przerwania biegu zasiedzenia, liczonego na rzecz jednego ze współwłaścicieli przeciwko pozostałym, zmierza wszak do zachowania „wspólnego prawa” i to w sensie ścisłym: zasiedzenie skutkowałoby bowiem zniweczeniem owej wspólności, a prawo do rzeczy - w postaci udziału we współwłasności - zostałoby utracone przez zainteresowanych na rzecz podmiotu, który dokonał zasiedzenia.

Względy przemawiające za umożliwieniem interwencyjnego działania jednego ze współwłaścicieli w obronie wspólnego prawa pozostają więc aktualne także w sytuacji, gdy do pozbawienia tego prawa zmierza zachowanie innego współwłaściciela, realizującego własne interesy z przekroczeniem reguł współdziałania właściwych dla współwłasności rzeczy. Na podobnej zasadzie opierają się współczesne nurty określania skutków prawnych tzw. posiadania ponad udział, w których współwłaściciel posiadający rzecz w sposób przeczący idei art. 206 k.c., czyli eliminujący innych uprawnionych ze współposiadania rzeczy, jest traktowany jak osoba trzecia, do której poczynić zastosowanie znajdują art. 224 i n. c., stosowane *per analogiam*.

Podnoszona przez skarżącą kwestia skutków sprzeciwu jednego ze współwłaścicieli, który nie wyraża zgody na dokonanie czynności zachowawczej, również nie budzi wątpliwości i dawno została już wyjaśniona w orzecznictwie (zob. - analogicznie na tle dawnego stanu prawnego - uzasadnienie uchwały (7) Sądu Najwyższego z 15 września 1960 r., I CO 16/60). O występowaniu w sprawie zagadnienia prawnego nie świadczy również przywołana w skardze kasacyjnej uchwała (7) Sądu Najwyższego z 19 marca 2013 r., III CZP 88/12, dotycząca roszczeń unormowanych w art. 224 i 225 k.c., gdyż w orzecznictwie przyjmuje się, że dochodzenie tych roszczeń nie stanowi czynności zachowawczej i nie wchodzi w ogóle w zakres stosowania art. 209 k.c. (uchwała Sądu Najwyższego z 15 listopada 2018 r., III CZP 50/18).

Skarżące wskazały również na potrzebę dokonania wykładni przepisów prawnych wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów. Potrzeba taka oznacza, że określony przepis, istotny z punktu widzenia podstawy prawnej zaskarżonego orzeczenia, może być rozumiany na różne sposoby, a orzecznictwo i nauka prawa albo nie wypracowały w tym przedmiocie żadnego poglądu, albo też prezentują rozbieżne stanowiska. Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania powinno w takim wypadku zawierać wskazanie, które przepisy wymagają wykładni i na czym polega rozbieżność w ich stosowaniu (postanowienia Sądu Najwyższego z: 8 lipca 2009 r., I CSK 111/09 oraz 24 kwietnia 2018 r., II CSK 743/17). Rozbieżność w orzecznictwie sądów powinna zostać wykazana poprzez przywołanie judykatów, w których odmienne rozstrzygnięcia zapadły w stanach faktycznych nieróżniących się od siebie w relewantny prawnie sposób (postanowienie Sądu Najwyższego z 7 czerwca 2015 r., III CSK 59/15).

Z opisanych wcześniej przyczyn nie sposób przyjąć, by art. 209 k.c. był przepisem istotnym z punktu widzenia podstawy prawnej zaskarżonego orzeczenia. Kwestia ewentualnego przerwania biegu przedawnienia jest bowiem wtórna względem dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny, zgodnie z którą poprzednik prawny wnioskodawczyń nie był posiadaczem samoistnym spornych nieruchomości. W sprawie nie wykazano również istnienia rzeczywistych rozbieżności w orzecznictwie. Stanowisko odrębne od dominującego zostało wprowadzić zawarte

w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z 15 listopada 2018 r., III CZP 50/18, do którego nawiązał także wyrok sądu powszechnego, przywołany w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania. Uchwała ta dotyczyła jednak zasadniczo innego problemu, a mianowicie tego, czy dochodzenie określonych roszczeń stanowi czynność zachowawczą w rozumieniu art. 209 k.c. Nie sposób zatem przyjąć, by w sprawie została zrealizowana przyczyna kasacyjna, o której mowa w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.

Kierując się przedstawionymi względami, Sąd Najwyższy uznał, że z motywów skargi kasacyjnej nie wynika, by zachodziły przyczyny określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., co uzasadniało odmowę przyjęcia tej skargi do rozpoznania.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 398⁹ § 1 k.p.c., orzeczono, jak w sentencji postanowienia.